

Sygn. akt V ACa 40/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marcin Strobel

Sędziowie: SA Marzena Miąskiewicz

SO del. Emilia Szczurowska (spr.)

Protokolant: Emilia Tłaga

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą
w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 12 września 2018 r., sygn. akt I C 888/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz D. S. odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 60 000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) od dnia 5 lipca 2016 r. do dnia 11 września 2018 r.;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz D. S. kwotę 3 280 zł (trzy tysiące dwieście osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Emilia Szczurowska Marcin Strobel Marzena Miąskiewicz

Sygn. akt V ACa 40/19

UZASADNIENIE

Powódka D. S. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S., tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek śmierci najbliższego członka rodziny – matki B. M. (1), kwoty 80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 120 000 zł od dnia 14 kwietnia 2016 r. do dnia 4 lipca 2016 r. oraz od kwoty 80 000 zł od dnia 5 lipca 2016 r. do dnia zapłaty. Ponadto powódka zażądała zasądzenia od pozwanej spółki na jej rzecz kosztów procesu. Uzasadniając tak zaprezentowane żądanie D. S. wskazała, że w dniu 11 stycznia

2016 r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniosła B. M. (2). Kierujący pojazdem marki S. (...), wykonywał na chodniku manewr cofania, w trakcie którego potrącił pieszą B. M. (2). Poszkodowana została odwieziona do szpitala, jednak na skutek doznanych obrażeń wkrótce zmarła. Powódka wskazała, że matka przez wszystkie lata życia była dla niej podporą, pomagała jej w wielu trudnych chwilach. Zmarła, przez ostatnie 20 lat życia, mieszkała wspólnie z powódką i jej rodziną. Powódka podniosła, że po śmierci matki popadła w depresję, towarzyszą jej zaburzenia snu oraz łaknienia, nie jest w stanie wrócić do pracy zawodowej. Zarządzeniem z 3 października 2016 r. zwrócono pozew D. S. w zakresie żądania zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 120 000 zł od dnia 14 kwietnia 2016 r. do dnia 4 lipca 2016 r.

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości. Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że przyznała powódce zadośćuczynienie w wysokości 40 000 zł, co – jej zdaniem – wyczerpuje wszystkie roszczenia powódki. Pozwana wskazała, że wypłacona powódce kwota jest adekwatna do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy. Wyjaśniła, że poszkodowana w chwili śmierci miała 80 lat a w tym wieku dzieci zaczynają przyzwyczajać się do myśli, że rodzic nie będzie żył wiecznie.

Wyrokiem z 12 września 2018 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie I Wydział Cywilny zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz D. S. kwotę 80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 września 2018 r. do dnia zapłaty a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. W przedmiocie kosztów procesu Sąd meriti orzekł w punkcie trzecim, czwartym oraz piątym wyroku i zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz D. S. kwotę 12 207 zł tytułem zwrotu kosztów procesu a ponadto nakazał pobrać od pozwanej spółki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie kwotę 403,38 zł tytułem zwrotu kosztów stawiennictwa świadka, zaś powódce nakazał zwrócić niewykorzystaną część zaliczki, pobranej na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 210 zł.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 11 stycznia 2016 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego obrażeń doznała matka powódki B. M. (2). Rozpoznano u niej złamanie przekrętarzowe kości udowej lewej i złamanie szyjki chirurgicznej kości ramiennej lewej. Przyczyną zaś zgonu poszkodowanej były następstwa doznanych obrażeń w obrębie kończyn lewych z następowym unieruchomieniem osoby w podeszłym wieku w warunkach łóżka szpitalnego i z dołączającymi się powikłaniami zakrzepowo – zatorowymi, prowadzącymi do zatoru tętnicy płucnej. Sprawca wypadku, kierujący pojazdem marki S. (...), legitymował się ubezpieczeniem w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) spółce akcyjnej. Bezpośrednio po zdarzeniu szkodowym, B. M. (2) poprosiła sprawcę wypadku o odwiezienie jej do domu. Dopiero po przewiezieniu poszkodowanej do domu, D. S. wezwała karetkę. Wobec poszkodowanej zastosowano repozycję i stabilizację gwoździem gamma z uwagi na złamanie przekrętarzowe kości udowej lewej i prętami R., natomiast z uwagi na złamanie szyjki chirurgicznej kości ramiennej lewej, zastosowano również profilaktykę przeciwzakrzepową i przeciwbólową. Po trzech dniach od operacji B. M. (2) została wypisana ze szpitala i przewieziona do domu opieki pooperacyjnej w L., gdzie po dwóch dniach zmarła. Do czasu wypadku B. M. (2) nie chorowała poważnie, nie przechodziła operacji. Leczyła się natomiast na nadciśnienie i stwierdzono u niej jaskrę. Zmarła nie wymagała pomocy osób trzecich, była osobą samodzielną.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że B. M. (2) od około dwudziestu lat mieszkała razem z córką D. S. i jej rodziną. D. S. oraz jej mąż i dzieci byli bardzo zżyci z poszkodowaną. B. M. (2) pomagała córce kiedy jej mąż zachorował na białaczkę, w tym czasie bowiem zajmowała się wnukami i była dla córki wsparciem. W późniejszym okresie pomogła córce znaleźć pracę a także pomagała w wielu obowiązkach domowych a mianowicie w gotowaniu, odkurzaniu i spacerach z psem. Do czasu śmierci matki powódka pracowała w T. a w domu w W. była głównie w weekendy. W tym czasie matka powódki czuwała nad wnukami i zięciem. Powódka, w czasie gdy nie przebywała w domu, miała z matką częsty kontakt telefoniczny. Dzięki obecności w domu swojej matki, powódka czuła się spokojniej bo wiedziała, że matka zadba o potrzeby rodziny. Powódka i jej matka tęskniły za sobą, kochały się. D. S. wraz z mężem i swoją matką wychodzili do rodziny, znajomych, obie panie organizowały również spotkania w mieszkaniu powódki. Obecnie powódka nie wychodzi na tego rodzaju spotkania. Obowiązki domowe, w których pomagała

zmarła, zostały przejęte przez powódkę. W chwili wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła B. M. (2), powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, w związku ze złamaniem ręki i łopatki. Po upływie zwolnienia lekarskiego powódka nie wróciła do pracy, ze względu na swój stan psychiczny. Powódka miała trudności z zasypianiem, bardzo często reagowała płaczem, miała problem z wykonaniem podstawowych czynności, nie była w stanie czytać książek, które wcześniej lubiła czytać, przestała korzystać z usług fryzjera, manicurzystki, przytyła a później zaczęła chudnąć, unikała spotkań z ludźmi, odmawiała uczestniczenia w spotkaniach w restauracjach, które wcześniej były zwyczajem rodziny. Powódka do tej pory ma problemy ze snem i nie czyta książek. Przechowuje pamiątki po matce. Są to zdjęcia, biżuteria czy książki. Zdjęcie matki powódki postawione jest na komodzie. Każda rozmowa powódki z przyjaciółką A. Z. kończy się rozmową na temat matki powódki. W przeszłości powódka była osobą lubiącą żartować a w tej chwili nie toleruje żartowania ze swojej osoby. Ponadto, w małżeństwie powódki doszło do konfliktów w 2017 r., ze względu na problemy emocjonalne wywołane śmiercią matki powódki. Aczkolwiek wszyscy członkowie rodziny powódki bardzo silnie przeżyli śmierć B. M. (2), to jednak najsilniej powódka. Podczas uroczystości pogrzebowych powódka była zrozpaczona, w praktyce nie było z nią kontaktu. Powódka i jej rodzina wspominają zmarłą bardzo często, obecnie powódka podczas tych wspomnień już tak często nie płacze. B. M. (2) została pochowana na cmentarzu w W.. Początkowo powódka odwiedzała grób matki kilka razy w tygodniu. Obecnie czyni to rzadziej. Przed śmiercią matki, powódka pracowała jako dyrektor personalny i administracyjny w spółce (...), w T.. W pracy powódka miała wiele obowiązków, ponieważ w zakładzie pracy było zatrudnionych 800 osób. Powódka miała nieustanną styczność z kontrolami ze strony różnych instytucji państwowych. Obecnie, ze względu na swój stan po śmierci matki, nie była w stanie wykonywać tak obciążającej pracy. Przez jakiś czas powódka próbowała pracować zdalnie. Ostatecznie jednak zrezygnowała z pracy i do tej pory pozostaje osobą bezrobotną. Psycholog, z którym konsultowała się powódka doradził jej, aby poczekała z powrotem do pracy do momentu, gdy będzie w stanie wrócić do swoich obowiązków. Obecnie powódka zaczęła szukać pracy, ale odrzuca te propozycje, które wiążą się z dużą odpowiedzialnością. Powódka utrzymuje się z oszczędności i dochodów męża. D. S., przez co najmniej rok po śmierci matki, korzystała z pomocy psychiatry i przyjmowała zalecone przez niego leki. Obecnie powódka jest cały czas smutna, do dziś nie doszła do siebie. Jak przyjął Sąd Okręgowy, więzi łączące powódkę ze zmarłą matką były bardzo silne z powodu długiego zamieszkiwania razem, wzajemnego wspierania się, zwłaszcza w okresach trudnych w rodzinie. Po śmierci matki u powódki rozwinęły się objawy postraumatyczne – stanu pobudzenia wegetatywnego, częsty płacz, zaburzenia snu, łaknienia, smutek, brak motywacji czy apatia. Okresowo powódka korzystała z pomocy psychiatrycznej, rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne. Poczucie bólu, jaki odczuwała powódka było na tyle silne, że realnie blokowało to jej życiowe decyzje i utrudniało normalne funkcjonowanie. Pomimo silnej osobowości, D. S. odsunęła się od ludzi, przez długi czas była depresyjna, niezdolna do podjęcia pracy zawodowej. Wcześniej praca stanowiła dla niej główny czynnik dający życiową satysfakcję i poczucie samorealizacji. Po śmierci matki powódce towarzyszyło chorobliwe pochłonięcie poczuciem bezwartościowości, izolacjonizm społeczny i znaczne ograniczenie funkcjonowania. Obecnie u powódki utrzymuje się poczucie krzywdy, jednak zaczyna otwierać się na ludzi i myśli o podjęciu pracy.

W dniu 14 marca 2016 r., poprzez formularz internetowy, D. S. zgłosiła szkodę u ubezpieczyciela OC sprawy szkody – (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. a następnie, pismem z 22 marca 2016 r. wniosła o wypłatę kwot: 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 24 888,46 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty pogrzebu. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, pozwany ubezpieczyciel przyznał i wypłacił powódce kwoty: 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 24 888,46 zł tytułem kosztów pogrzebu oraz 3 400 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia zmarłej, odmawiając wypłaty wyższej kwoty.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności faktycznych, sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo co do należności głównej podlegało uwzględnieniu, zaś oddaleniu co do żądania zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie sprzed daty wyrokowania.

Sąd Okręgowy przyjął, że niesporną w niniejszej sprawie jest odpowiedzialność pozwanej spółki za skutki zdarzenia z 11 stycznia 2016 r. w postaci wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła B. M. (2) – matka powódki. W chwili bowiem wypadku pozwana była ubezpieczycielem sprawcy a zatem ponosi odpowiedzialność z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Sporna natomiast była wysokość

kwoty zadośćuczynienia oraz żądanie zasądzenia odsetek. Pozwana, na skutek żądania powódki wypłaciła już jej kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz pokryła koszty pogrzebu i leczenia zmarłej. Jako podstawę prawną powództwa, Sąd pierwszej instancji wskazał art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wyjaśnił, że warunkiem wystąpienia z roszczeniem jest śmierć poszkodowanego na skutek doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, bez względu na to, kiedy nastąpiła. Podniósł, że artykuł 446 § 4 k.c. jest reakcją ustawodawcy na konieczność zwiększenia ochrony ofiar zdarzeń kryminalnych a w związku z tym, że jest stosunkowo nową regulacją, orzecznictwo wypracowuje dopiero zasady pozwalające na ustalenie wysokości tego zadośćuczynienia. Pewnych wskazówek co do kryteriów ustalania zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. dostarcza uzasadnienie nowelizacji kodeksu cywilnego. Wskazano w nim, m.in. że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Przyjmuje się zatem, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra.

W ocenie Sądu Okręgowego, w toku niniejszego procesu, powódka wykazała, że zmarła B. M. (2) była dla niej osobą najbliższą, uczestniczyła w życiu rodzinnym powódki wspierając ją w czasie wielu trudnych momentów. Matka była dla powódki jej powiernikiem i przyjaciółką, do której powódka zwracała się wielokrotnie oczekując wsparcia i zrozumienia. Zmarła była matką powódki, z którą pomimo, iż powódka założyła rodzinę, utrzymywała bliskie relacje. D. S. zawsze mogła liczyć na matkę, nawet pomimo jej już podeszłego wieku. Natomiast śmierć matki spowodowała u powódki objawy posttraumatyczne, konieczność korzystania z pomocy psychiatry, jednocześnie rozpoznano u niej również zaburzenia adaptacyjne. Poczucie bólu i cierpienia, które odczuwała powódka blokowały podejmowanie przez nią życiowych decyzji, w szczególności w zakresie pracy zawodowej oraz te, dotyczące życia osobistego. Nawet obecnie, dwa i pół roku po śmierci matki, powódka ma poczucie krzywdy i dopiero zaczyna myśleć o podjęciu pracy czy otwarciu się na innych ludzi. D. S., w związku z nieustępującą depresją, musiała zrezygnować z dobrze płatnej pracy, co przyczyniło się do uszczuplenia jej budżetu domowego, a co również było jednym z następstw śmierci matki na skutek wypadku z dnia 11 stycznia 2016 r. Mając na względzie powyższe okoliczności, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że musi to być kwota realnie, ekonomicznie odczuwalna. Jednocześnie, nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że nawet znacznie wyższa, niż dochodzona w niniejszej sprawie kwota zadośćuczynienia, nie wpłynie decydująco na stan psychiczny powódki, ponieważ doszło do sytuacji nieodwracalnej, zmian osobowości powódki i utrwalenia zaburzeń. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd zasądził dochodzoną przez powódkę kwotę 80 000 zł, uwzględniając również wypłacone do tej pory kwoty tytułem zadośćuczynienia. W zakresie żądania odsetkowego, Sąd oddalił powództwo za okres do dnia wydania wyroku, mając na względzie, że ostateczny rozmiar krzywdy określony został w oparciu o ustalenia co do okoliczności faktycznych i stan powódki za okres do dnia wyrokowania.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 100 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwaną spółkę.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w zakresie jego punktu drugiego wywiodła powódka. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła zarówno naruszenie przepisów postępowania, jak i przepisów prawa materialnego. Odnośnie uchybień procedurze cywilnej powódka wskazała na art. 233 § 1 k.p.c., powołując się na zaniechanie przez Sąd pierwszej instancji dokonania wszechstronnej oceny dowodów i pominięcie w jej ramach dowodów, zgromadzonych w aktach szkodowych, protokołu rozpytania na okoliczność zdarzenia drogowego, pism pozwanego ubezpieczyciela z 4 lipca 2016 r. oraz 18 lipca 2016 r. w zakresie, w jakim dowody te potwierdzają, iż w dniu 4 lipca 2016 r. pozwana spółka miała świadomość rozmiaru krzywdy powódki a co za tym idzie – mogła terminowo spełnić świadczenie na rzecz powódki, co z kolei skutkowało nieprawidłowym ustaleniem daty wymagalności roszczeń na dzień wyrokowania w sprawie. W zakresie naruszenia przepisów prawa materialnego skarżąca wskazała, po pierwsze, na art. 817 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z art. 481 k.c. poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy powołane przepisy określają termin wymagalności roszczenia powódki o zadośćuczynienie. Po drugie, zarzuciła naruszenie art. 355 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy powołany przepis formułuje zaostrożony wzorzec należytej staranności, przy użyciu którego należy oceniać działanie pozwanej ubezpieczyciela, będącego profesjonalistą w zakresie wyjaśnienia w terminach, o których mowa w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, okoliczności niezbędnych do ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Ostatni z zarzutów apelacyjnych dotyczył art. 455 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy powołany przepis wskazuje na termin wymagalności świadczeń niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty, za co należy poczytywać dzień doręczenia odpisu pozwu pozwanej, w zakresie w jakim powódka żądała zapłaty zadośćuczynienia w kwocie wyższej o 20 000 niż pierwotnie. Wobec tak zaprezentowanych zarzutów apelacyjnych, skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i dodatkowo zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dodatkowo: odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 5 lipca 2016 r. do 27 grudnia 2016 r., liczonych od kwoty 60 000 zł oraz odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 28 grudnia 2016 r. do 11 września 2018 r., liczonych od kwoty 80 000 zł a także o zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwana spółka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania w drugiej instancji a w tym kosztów zastępstwa procesowego, zgodnie z obowiązującymi przepisami, akcentując prawidłowość ustaleń faktycznych i oceny prawnej, dokonanej przez sąd pierwszej instancji w odniesieniu do zaskarżonej części wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie w zakresie dotyczącym odsetek od zadośćuczynienia nieprzewyższającego kwoty, zgłoszonej przez powódkę w ramach postępowania likwidacyjnego, za okres poprzedzający wydanie zaskarżonego wyroku, licząc od dnia następującego po upływie trzydziestodniowego terminu z art. 817 § 1 k.c. W pozostałym zakresie apelacja nie była uzasadniona i jako taka podlegała oddaleniu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 817 § 1 k.c., art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 455 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., uzasadniającego uznanie, że przed wydaniem zaskarżonego wyroku, strona pozwana nie popadła w stan opóźnienia, uzasadniający zasądzenie odsetek za okres wcześniejszy w odniesieniu do kwoty zadośćuczynienia, zgłoszonej pierwotnie w postępowaniu likwidacyjnym. Natomiast, wobec okoliczności, że w ramach postępowania likwidacyjnego powódka nie zgłosiła żądania zapłaty zadośćuczynienia ponad kwotę 100 000 zł a uczyniła to dopiero w pozwie, złożonym w niniejszej sprawie, uzasadnionym było poczynienie przez Sąd Okręgowy własnych ustaleń co do żądania zapłaty dodatkowej kwoty 20 000 zł przez przyznanie poznanym prywatnych przeżyć powódki, związanych z utratą osoby bliskiej i obserwacji psychologicznych skutków tego negatywnego doświadczenia, jakim jest bez wątpienia utrata rodzica w dłuższym czasie, które z racji stanowiska powódki, zajętego w ramach postępowania likwidacyjnego, nie były przedmiotem analizy ze strony ubezpieczyciela przed niniejszym procesem i w konsekwencji zasądzenie odsetek od tej kwoty od dnia wyrokowania.

Analiza apelacji złożonej w niniejszej sprawie implikuje konieczność ustaleń co do tego, w jakiej dacie ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, którym była pozwana (...) spółka akcyjna z siedzibą w S., pozostaje w opóźnieniu wobec D. S., która zażądała zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnej z osobą zmarłą – B. M. (2) wskutek takiego wypadku (art. 446 § 4 k.c.) i winna być dokonywana w oparciu o konkretne okoliczności danej sprawy (wyrok SN z 18 stycznia 2018 r. V CSK 142/17, niepubl.). Nie ulega przy tym wątpliwości, że odsetki od świadczeń pieniężnych żądanych przez taką osobę tytułem zadośćuczynienia przysługują na zasadach ogólnych, od daty, w której zakład ubezpieczeń popadł w opóźnienie ze spełnieniem tych świadczeń. Problemy dotyczące wykładni art. 481 § 1 k.c. związane z określeniem daty, od której poszkodowanemu należą się odsetki od zasądzonych na jego rzecz zadośćuczynienia zostały wyjaśnione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 (niepubl.), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną

krzywdę wpisuje się w szerszą problematykę oznaczenia początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie odszkodowania za naprawienie szkody majątkowej. Przytoczył też poglądy, według których zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.), a zobowiązany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie oraz przeciwne, stosownie do których zobowiązany ma zapłacić zadośćuczynienie za krzywdę niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.) i od daty wyznaczonej mu do spełniania tego świadczenia powinny być zasądzone odsetki za opóźnienie. W powołanym wyroku Sąd Najwyższy konstatawał, że żadne z przytoczonych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe, gdyż data, z którą w okolicznościach konkretnej sprawy zakład ubezpieczeń popada w opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego na rzecz poszkodowanego wymaga określenia jej indywidualnie (analogicznie SN w wyrokach: z 8 marca 2013 r., III CSK 192/12, 7 marca 2014 r., IV CSK 375/13 i z 3 marca 2017 r., I CSK 213/16, niepubl.). Zauważyć przy tym należy, że z mocy art. 481 k.c., odsetki stanowią rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego i należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. W odniesieniu do ubezpieczyciela sprawcy szkody, termin zaspokojenia przez niego roszczenia został określony przez ustawodawcę. Stosownie bowiem do art. 817 § 1 i 2 art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń ma obowiązek naprawić szkodę wyrządzoną zdarzeniem objętym jego odpowiedzialnością co do zasady w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Termin ten ulega przedłużeniu jedynie wtedy, gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe. Zgodnie z 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca wówczas odszkodowanie w terminie 14 dni od dnia, w którym wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zależy od wyników toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W korelacji z powyższą regulacją należy zauważyć, że jeżeli ubezpieczyciel nie płaci odszkodowania lub zadośćuczynienia w terminie wynikającym z art. 817 k.c. i art. 14 ust. 1 lub 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., to osoba uprawniona nie ma możliwości czerpania korzyści z tych świadczeń i w konsekwencji odsetki za opóźnienie w ich zapłacie należą mu się niewątpliwie w terminie określonym zgodnie z tymi przepisami. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie stoi w sprzeczności z tym stanowiskiem fakt pozostawienia przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości uznaniu sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, określona w art. 446 § 4 czy 448 k.c., nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Zwrócić bowiem należy uwagę, że rodzaj i rozmiar krzywdy wyrządzonej czynem niedozwolonym może się zmieniać w czasie, powodując różnice w określeniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia w zależności od czasu, w którym następuje weryfikacja tych roszczeń a przy tym należy podkreślić, że wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny, aczkolwiek stan szkody ustala się według stanu na dzień wyrokowania (art. 363 § 2 k.c. i art. 316 § 1 k.p.c.). Aczkolwiek określenie końcowego rozmiaru krzywdy powinno nastąpić według stanu istniejącego w dacie wyrokowania, to jednak fakt ten nie zawsze oznacza, że zakres ten będzie inny niż w dacie, w której uprawniony zgłosił swoje roszczenia zakładowi ubezpieczeń. W konsekwencji, jeżeli poszkodowana D. S. żądała od pozwanego ubezpieczyciela sprawcy szkody zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu w sytuacji, gdy w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się jej należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego dnia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, żądanie odsetkowe, zgłoszone przez powódkę w ramach niniejszego postępowania, wymagało rozróżnienia z punktu widzenia etapu, na którym zostało ono przez nią skonkretyzowane względem ubezpieczyciela, który to ubezpieczyciel w ramach postępowania likwidacyjnego został wezwany do zapłaty tytułem zadośćuczynienia wyłącznie 100 000 zł a o roszczeniu przekraczającym tę kwotę dowiedział się dopiero po doręczeniu jemu odpisu pozwu w tej sprawie. Oznacza to, że w ramach postępowania likwidacyjnego mógł nie czynić ustaleń w zakresie szkody obejmującej dodatkowe 20 000 zł. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji

lakonicznie podniósł, że zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wyrokowania mając na względzie, że ostateczny rozmiar krzywdy został określony w oparciu o okoliczności faktyczne i stan powódki za okres do dnia wyrokowania. Stanowisko to nie odnosi się jednak konkretnie do realiów niniejszej sprawy. W niniejszej sprawie, do zdarzenia szkodzącego doszło 11 stycznia 2016 r. a B. M. (2) zmarła 23 stycznia 2016 r., zaś zgłoszenie pozwanemu ubezpieczycielowi szkody i roszczeń z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł miało miejsce w dniu 22 marca 2016 r. W tej dacie ujawniły się już i ustabilizowały zarówno szkoda, jak i krzywda wyrządzona powódce w związku ze śmiercią matki, szczegółowo opisana przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zauważyć przy tym należy, że żadna ze stron postępowania nie powoływała się na okoliczności, które nie były możliwe do ustalenia w dacie zgłoszenia mu szkody lub w ogóle wystąpiły później. Stan psychiczny, w jakim znajdowała się wówczas powódka był niewątpliwie gorszy niż obecnie, po czym utrwały się niekorzystne dla powódki skutki zdarzenia. Już w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana dysponowała dokumentacją leczenia powódki w poradni zdrowia psychicznego a także protokołem rozpytania z 31 marca 2016 r., z których wynikało, że śmierć matki na trwale odcisnęła swe piętno na psychice D. S.. W odpowiedzi na zgłoszenie przez powódkę roszczeń zmierzających do naprawienia szkody i krzywdy wyrządzonej jej w związku ze śmiercią matki, pozwany ubezpieczyciel przyznał i wypłacił powódce kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany ubezpieczyciel nie zbadał bardziej szczegółowo żądania zgłoszonego przez powódkę i nie podjął czynności, które by wyjaśniły ewentualne wątpliwości co do skutków materialnych i niematerialnych, jakie dla D. S. miała śmierć matki, skoro odmówił wypłaty pozostałej kwoty 60 000 zł, podczas gdy taki obowiązek nakładał na niego art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Oczywiście stawki przyznawane członkom najbliższej rodziny są różne, ale na pewno oscylują w granicach znacznie wyższych niż ustalona decyzją ubezpieczyciela w tej sprawie i w związku z powyższym już postępowanie likwidacyjne mogło doprowadzić do rekompensaty krzywdy powódki a tym samym, nie było przeszkód, aby uwzględnić jej wnioski już na etapie tego postępowania. Całokształt materiału dowodowego, zgromadzonego w aktach szkody wskazuje, że już w toku postępowania likwidacyjnego znane były ubezpieczycielowi wszystkie okoliczności, uzasadniające wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł a postępowanie dowodowe, przeprowadzone w tej sprawie przez Sąd Okręgowy jedynie potwierdziło te okoliczności a przy tym nie ujawniły się inne okoliczności niż te, przywołane w postępowaniu likwidacyjnym. Wynika to zarówno z zeznań przesłuchanych w toku procesu świadków a także przesłuchania powódki, jak i z wyników opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii klinicznej, w której biegły nie zawarł dalszych wniosków niż te, wynikające z protokołu rozpytania z 31 marca 2016 r., pozwalających na ustalenie, że rozmiar krzywdy jest mniejszy niż ten, który w zgłoszonym żądaniu określiła powódka. W konsekwencji zaś powyższych ustaleń, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w realiach niniejszej sprawy termin z art. 817 § 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych był wystarczający dla ustalenia rozmiaru krzywdy powódki, ponieważ wszystkie negatywne konsekwencje śmierci matki powódki ujawniły się w pierwszych miesiącach po śmierci osoby bliskiej a więc wtedy, kiedy było prowadzone postępowanie likwidacyjne. I aczkolwiek rację ma pozwana spółka, wskazując w odpowiedzi na apelację, że w zależności od okoliczności związanych z powstaniem i nasileniem się krzywdy po stronie uprawnionego, obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w określonej jego części może stać się wymagalny dopiero w dniu wyrokowania, ponieważ wymaga poznania prywatnych przeżyć związanych z utratą osoby bliskiej, obserwacji psychologicznych skutków tak negatywnego doświadczenia, jak utrata rodzica w dłuższym okresie czasu, a przede wszystkim prognozy na przyszłość związanej z jakością życia i przeżywania takiej straty przez następne lata, to jednak w realiach niniejszej sprawy okoliczności te zostały dostatecznie ujawnione w ramach wszechstronnie przeprowadzonego przez pozwaną spółkę postępowania likwidacyjnego, lecz nie znalazły swego odzwierciedlenia w kwocie wypłaconej przez ubezpieczyciela przed procesem.

Odmiennej ocenie należało natomiast poddać roszczenie powódki o zapłatę dodatkowej kwoty 20 000 zł (ponad 100 000 zł), która w ramach postępowania likwidacyjnego nie była zgłoszona ubezpieczycielowi. Sąd Apelacyjny uznał, na tle okoliczności niniejszej sprawy, że zasądzenie odsetek od kwoty 20 000 zł, od daty poprzedzającej wyrokowanie w tej sprawie nie jest uzasadnione sposobem ustalenia przez Sąd Okręgowy należności głównej w tym zakresie oraz zakresem czasowym okoliczności, które zostały uwzględnione przy ustalaniu stopnia krzywdy doznanej przez powódkę w okresie minionym i prognozami na przyszłość, które zostały określone dopiero w toku sądowego postępowania dowodowego a nie były przed procesem znane pozwanemu ubezpieczycielowi a w szczególności nie były znane w toku postępowania likwidacyjnego. W odniesieniu do kwoty przewyższającej 100 000 zł, koniecznym było poczynienie

przez Sąd pierwszej instancji samodzielnych ustaleń, czego Sąd Okręgowy dokonał podczas rozpoznawania sprawy w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy. W szczególności kluczowe znaczenie miała tutaj opinia biegłego z zakresu psychologii klinicznej, której wykorzystanie w tej sprawie pozwoliło ustalić nie tylko rodzaj i intensywność doświadczeń powódki, związanych z utratą matki, bezpośrednio po jej śmierci, lecz również dalszych następstw tego zdarzenia, które wystąpiły w życiu D. S. przez kolejne miesiące, jak również prognoz na przyszłość, które okazały się bardzo dotkliwe z punktu widzenia kondycji psychicznej powódki. Poczynione w ten sposób samodzielne ustalenia Sądu Okręgowego o zakresie krzywdy powódki uwzględniały stan istniejący w dacie wyrokowania, czyli zostały dokonane w sposób określony w treści art. 363 § 2 k.c. Przyjęcie zaś stanu krzywdy powódki w zakresie przewyższającym 100 000 zł z daty zgłoszenia szkody albo też doręczenia odpisu pozwu pozwanej spółce, nie tylko że było przedmiotem wcześniejszej analizy ze strony obowiązanej do zapłaty pozwanej spółki ale także mogłoby się wiązać z przyznaniem na rzecz powódki mniejszych zadośćuczynień w porównaniu do ich wysokości ustalonej w wyroku Sądu Okręgowego. Zasądzenie zatem odsetek na rzecz powódki za okres poprzedzający wydanie zaskarżonego wyroku w odniesieniu do kwoty 20 000 zł nie było uzasadnione.

Mając powyższe na względzie, uwzględniając apelację powódki, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zasądził od pozwanej spółki na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 60 000 zł od dnia 5 lipca 2016 r. do dnia 11 września 2018 r. a w pozostałym zakresie apelację oddalił (art. 385 k.p.c.).

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 zd. 2 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800), mając na względzie, że skarżąca wygrała postępowanie apelacyjne w przeważającym zakresie. Na zasądzoną w punkcie trzecim wyroku Sądu Apelacyjnego kwotę 3 280 zł składały się: należna opłata sądowa od apelacji w wysokości 580 zł i koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym – 2 700 zł, przy wskazanej przez stronę skarżącą wartości przedmiotu na kwotę 11 584 zł.

Emilia Szczurowska Marcin Strobel Marzena Miąskiewicz